

REMEDIUM	NIE PLACZ EWKA	WIOSNA	NIBY NIC
<p>Światem zaczęła rządzić jesień, Topi go w żółci i czerwieni, A ja tak pragnę czemu nie wiem, Uciec pociągiem od jesieni.</p> <p>Uciec pociągiem od przyjaciół, Wrogów, rachunków, telefonów. Nie trzeba długo się namyślać, Wystarczy tylko wybiec z domu.</p> <p>Ref: Wsiąść do pociągu byle jakiego, Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet, Ściskając w rękę kamyczek zielony, Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle</p> <p>W taką podróż chcę wyruszyć, Gdy podły nastrój i pogoda Zostawić łóżko, ciebie, szafę, Niczego mi nie będzie szkoda.</p> <p>Zegary staną niepotrzebne, Pogubię wszystkie kalendarze. W taką podróż chcę wyruszyć, Nie wiem czy kiedyś się odważę</p>	<p>Nie płacz Ewka bo tu miejsca brak na twe babskie łzy po ulicach miłość hula wiatr wśród rozbitych szyb patrz poeci śliczni prawdy sens roztrwonili w grach w półlitrówkach pustych SOS wysyłają w świat</p> <p>Ref: Żegnam was już wiem nie załatwię wszystkich pilnych spraw idę sam właśnie tam gdzie czekają mnie Tam przyjaciół kilku mam od lat, dla nich zawsze śpiewam dla nich gram jeszcze raz zegniam was nie spotkamy się.</p> <p>Proza życia to przyjaźni kat pęka cienka nieć telewizor meble mały fiat oto marzeń szczyt hej prorocy moi z gniewnych lat obrastacie w tłuszcz już was w swoje szpony dopadł szmal zdrada płynie z ust.</p> <p>Ref: Żegnam was...</p>	<p>Wiosna - cieplejszy wieje wiatr Wiosna - znów nam ubyło lat Wiosna, wiosna w koło, rozkwitły bzy Śpiewa skowronek nad nami Drzewa strzeliły pąkami Wszystko kwitnie w koło, i ja, i Ty</p> <p>Ktoś na niebie owce wypasa, hej Popatrz zakwitł już Twój parasol, hej Nawet w bramie pan Walenty stróż Puszcza wiosną pierwsze pędy już</p> <p>Portret dziadzia rankiem wyszedł z ram I na spacer poszedł sobie sam Nie przeszkadza tytuł, wiek i pleć By zieloną wiosnę w głowie mieć</p> <p>Wiosna - cieplejszy wieje wiatr...</p> <p>Wiosna x 4</p>	<p>Niby nic, a jednak czasem myślisz tak: Gdyby był gotowy jeden wzór na świat, Jakieś MC kwadrat E, rozwiążesz i już wiesz czy przyszłość w zyciu ma zalecana ta recepta:</p> <p>Ref: Żyj! Po prostu prawdziwie żyj! Dla ludzi życzliwość miej i jedną tę samą twarz, a gdybyś miał choć raz wątpliwości cień to w sercu poszukaj swym przepisu na świat!</p> <p>Niby nic, a jednak czasem bywa, że chytry los wywiedzie cię na ścieżki dwie Choćbyś dobre wzory znał, musisz jedną wybrać sam. Nie wszystko mieści się w maturalnych podręcznikach!</p> <p>Ref: Żyj! Po prostu prawdziwie żyj...</p>
<p>MIASTO BUDZI SIĘ</p> <p>Poranek taki cichy, dzień powoli wstaje moje miasto budzi się słońce purpurą już okryło czarne dachy w złoto zaraz zmieni je</p> <p>Idę ulica pustą, sławie co nad nami za tę ciszę za ten świt że jesteś obok mnie, że nie poddałaś się za tę chwilę, która jest</p> <p>Patrzę na moje miasto kocham je Ty jeszcze śnij i wyśnij dla nas sen</p> <p>Ref.: Miasto budzi się z naszymi marzeniami Szumem ulic woła mnie Miasto budzi się nie jesteśmy sami Daj nam dzisiaj dobry dzień, dobry dzień</p> <p>Wieczorem gdy już cicho zamykamy oczy W ciemną noc obejmę Cię, a potem tak jak zawsze Ja przed słońcem wstanę, by powitać nowy dzień</p> <p>Patrzę na moje miasto kocham je Ty jeszcze śnij i wyśnij dla nas sen</p> <p>Ref: Miasto budzi się...</p>	<p>ZAWSZE TAM GDZIE TY</p> <p>Zamienię każdy oddech w niespokojny wiatr By zabrał mnie z powrotem - tam, gdzie masz swój świat Poskładałam wszystkie szeptki w jeden ciepły krzyk Żeby znalazł cię aż tam, gdzie pochowałeś sny</p> <p>Ref: Już teraz wiem, że dni są tylko po to, by do ciebie wracać każdą nocą złotą Nie znam słów, co mają jakiś większy sens Jeśli tylko jedno - jedno tylko wiem: Być tam, zawsze tam, gdzie ty.</p> <p>Nie pytaj mnie o jutro - to za tysiąc lat Płyniemy białą łódką w niezbadany czas Poskładałam nasze szeptki w jeden ciepły krzyk By już nie uciekły nam, by wysuszyły łzy</p> <p>Ref: Już teraz wiem...</p> <p>Budzić się i chodzić, spać we własnym niebie Być tam, zawsze tam, gdzie ty Żegnać się co świt i wracać znów do ciebie Być tam, zawsze tam, gdzie ty Budzić się i chodzić, spać we własnym niebie Być tam, zawsze tam, gdzie ty.</p>	<p>MAŁGOŚKA</p> <p>To był maj pachniała Saska Kępa Szalonym zielonym bzem To był maj gotowa była ta sukienka I noc się stawała dniem</p> <p>Już zapisani byliśmy w urzędzie Białe koszule na sznurze schły Nie wiedziałam co ze mną będzie Gdy tamtą dziewczynę pod rękę ujrzałam z nim</p> <p>Małgośka mówią mi on nie wart jednej łzy On nie jest wart jednej łzy Małgośka wróżą z kart, on nie jest grosza wart A weź go czart, weź go czart</p> <p>Małgośka tańcz i pij, a z niego sobie kpij Jak wróci powiedz nie, niech zginie gdzieś na dnie Oj głupia ty, głupia ty</p> <p>Jesień już już pałą chwasty w sadach I pachnie zielony dym Jesień już gdy zajrzę do sąsiada Pytają mnie czy jestem z kim</p> <p>Widziałam biały ślub idą święta Nie słyszałam z daleka słów Może rosną im już pisklęta A suknia tej nowej uszyta jest z moich snów</p>	<p>TAK BARDZO SIĘ STARAŁEM</p> <p>Kto za Tobą w szkole ganiał, Do piórnika zaby wkładał? Kto? No, powiedz - kto? Kto na ławce wyciął serce I podpisał: "Głupiej Elce"? Kto? No, powiedz - kto?</p> <p>Ref: Tak bardzo się starałem, A Ty teraz nie chcesz mnie. Dla Ciebie tak cierpiałem: Powiedz mi, dlaczego nie chcesz mnie?</p> <p>Kto dla Ciebie nosił brode, Spodnie w kwiatki włożył modne? Kto? No, powiedz - kto? Kto Tuwima wiersz przepisał, Jako własny Tobie wysłał? Kto? No, powiedz - kto?</p> <p>Ref: Tak bardzo się starałem...</p> <p>Ja dla Ciebie byłem gotów Kilo wiśni zjeść z pestkami. Ja! Tak, tylko ja! Teraz, kiedy Cię spotykam, Mówisz mi, że się nie znamy; Czy to ładnie tak?</p>

JEST JUŻ CIEMNO	DNI	NAJPIĘKNIEJSZA W KLASIE	BAŚKA
<p>Jest już ciemno, ale wszystko jedno. Pytam siebie, czym jest piękno? Piękne usta, jasne dłonie, czyste myśli. O boże i mów tak, jak ja. Myślę sobie, jesteś słaby, to patrz, to patrz A w myślach:</p> <p>Ref: Chodź tu do mnie, poczuć się swobodnie, przy mnie bądź, aaa, przy mnie bądź. A teraz chodź tu do mnie, poczuć się swobodnie, przy mnie bądź, aaa, przy mnie bądź.</p> <p>Jest już ciemno, ale wszystko jedno. Mam nadzieję, ale głupi jestem, że ją mam. Bo spojrzę, jesteś słaby, to patrz, (to patrz) A w myślach:</p> <p>Ref: Chodź tu do mnie</p> <p>Wiesz. Zaufaj mi, jak chcesz. Zaczaruj mnie, jak chcesz. Pokochaj, kiedy ja, sam ze sobą kłócę się. Oddychaj dla mnie. Spójrz czasem w oczy me. Zastanów się. No zastanów się!! I...</p> <p>Ref: Chodź tu do mnie</p>	<p>Dni złociste jak słońce Sny przelotne jak ćma Bzy po nocach pachnące I on, i ty, i ja.</p> <p>Noc gwiazdami ubrana Las w paprocie i mchy Tu przy ogniu do rana I on, i ja, i ty</p> <p>Ref: Popatrz, przez chwilę, popatrz Jak po jeziorze wiatr żagłówki gna Pewnie ktoś się zakochał Bo słowik znowu nam gra (oooo)</p> <p>Czas zatrzymał się w drodze Los poniesie przez świat Tu na brzegu przy wodzie Zostanie ognia ślad</p> <p>Dni złociste jak słońce Sny przelotne jak ćma Bzy po nocach pachnące I on, i ty, i ja.</p> <p>Ref: Popatrz, przez chwilę, popatrz...</p>	<p>Hulali po polu i pili kakao Czy pamiętasz jeszcze Tę wycieczkę pierwszą, tę sprzed lat? Z placu tuż za szkołą Zabrał was autokar prosto w maj Dłonie miałeś mokre, w gardle lęk, Nogi z waty na głosy jej dźwięk Gdy była tuż, tuż, gdy była tuż, tuż Brakło słów i brakło tchu!</p> <p>Ref: Najpiękniejsza w klasie bez dwóch zdań Na przerwach biłeś o nią się nie raz Jej obraz choć zamglony w sercu trwa I nie zapomnisz nie, nie, nie, nie!</p> <p>Hulali po polu i pili kakao</p> <p>Mlecz tak pachniały, pola rozkwitały wokół nas Trzy dni najwspanialsze Spośród twego życia - przyznaj sam.. Zdjęcia jej robiłeś pośród bżów Aparatem słynnej marki "Druh" Gdy była tuż, tuż, gdy była tuż, tuż Brakło słów i brakło tchu!</p> <p>Ref: Najpiękniejsza w klasie...</p>	<p>Baśka miała fajny biust Ania styl, a Zośka coś, co lubię, Ela całowała cudnie Nawet tuż po swoim ślubie Z Kaśką można było konie kraść Chociaż wiem, że chciała przeżyć Ze mną swój pierwszy raz Magda - zło, Jolka mnie Zagłaskałaby na śmierć A Agnieszka zdradzała mnie</p> <p>Ref.: Piękne jak okręt pod pełnymi żaglami Jak konie w galopie, jak niebo nad nami</p> <p>Karolina w Hollywood Z Aśką nigdy nie było tak samo Ewelina zimna jak lód, Więc na noc umówiłem się z Alą Wszystko mógłbym Izie dać - tak jak Oli, Ale one wcale nie chciały brać Małgorzata - jeden grzech Aż onieśmiała mnie A Monika była okej</p> <p>Ref: Piękne jak okręt...(x3)</p>
<p>BIESZCZADY</p> <p>Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień, Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień, Mokre rosą trawy wypatrują dnia, Ciepła, które pierwszy słońca promień da.</p> <p>Ref: Cicho potok gada, gwarzy pośród skał O tym deszczu, co chmury trochę wody dał, Świerki zapatrzone w horyzontu kres Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść.</p> <p>Tęcza kwiatów barwny poloniny łąn, Słońcem wypełniony jagodami dzban, Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw, Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra.</p> <p>Ref: Cicho potok gada...</p> <p>Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd Noc w zadumie kroczy zmroku ścieląc płaszczy, Wielkim wozem księżyc rusza na swój szlak, Pozłocistym sierpem gasi lampy gwiazd.</p> <p>Ref: Cicho potok gada</p>	<p>PRZEŻYJ TO SAM</p> <p>Na życie patrzysz bez emocji Na przekór czasom i ludziom wbrew Gdziekolwiek jesteś w dzień czy w nocy Oczyrna widza oglądasz grę Ktoś inny zmienia świat za Ciebie Nadstawia głowę, podnosi krzyk A Ty z daleka, bo tak lepiej I w razie czego nie tracisz nic</p> <p>Ref: Przeżyj to sam, przeżyj to sam Nie zamieniaj serca w twarde głąz Póki jeszcze serce masz</p> <p>Widziałeś wczoraj znów w dzienniku Zmęczonych ludzi wzburzony tłum I jeden szczegół wzrok Twój przykuł Ogromne morze ludzkich głów A spiker cedził ostre słowa Od których nagle wzbierała złość I począł w Tobie gniew kielkować Aż pomyślałeś: milczenia dość</p> <p>Ref: Przeżyj to sam...</p>	<p>PIĘKNIE ŻYĆ</p> <p>Chcesz wiedzieć skąd ten świat, z jakich gwiazd tu spadł. Skąd się wziął, księżyc, ja i kwiat? Wciąż pytasz mnie a ja nie wiem prawie nic, może tylko tyle że tak pięknie żyć!</p> <p>Ref: Pięknie żyć znaczy kochać świat, pięknie żyć tak jak żyje ptak! Pięknie żyć tańczyć tak jak wiatr, a ziemi życzyć naj jak najdłuższych lat!</p> <p>Chcesz znaleźć skarb i śnić, najwspanialsze sny. Gdzie i jak Ty podpowiesz mi. Jawa jak sen, jak baśń czarodziejska nieć. Jeśli mi uwierzysz że tak pięknie żyć!</p> <p>Ref: Pięknie żyć...</p> <p>Chcesz wiedzieć gdzie twój śmiech, kiedy smutno ci. Gdzie ten klucz do zagadek drzwi. Masz serce tak jak ja, czujesz jego rytm. Serce podpowiada że tak pięknie żyć!</p> <p>Ref: Pięknie żyć...</p>	<p>BLACK AND WHITE</p> <p>Twój normalny dzień zawsze black and white</p> <p>Żyjesz jak rakieta, wręcz uwielbiasz start Mówią: mostów nie pal, śmiechem gasisz strach Ziemia twa ma inny kształt, kostki wziętej z gry Stoisz u fortuny bram, butem kopiąc drzwi</p> <p>Krzyczysz: większy kontrast, tylko czerń i biel W życiu nie ma środka, kochaj, rządź i dziel Twa zakrętka bawi mnie, chociaż tęczy żal Skąd tak dobrze znamy się, jestem taki sam</p> <p>Ref: Twój normalny dzień zawsze black and white Kiedy kochasz się, zawsze black and white Kiedy pijesz coś, zawsze black and white Twe kolory to zawsze black and white</p>

SZARPANY	W KINIE W LUBLINIE	JEDZIE POCIĄG Z DALEKA	NIE BĄDŹ TAKI SZYBKI BILL
<p>Wpadł na parkiet stary gazda Ostra była wtedy jazda Lecz nie liczą się drobiazgi Gdy wokół lecą drzazgi</p> <p>Szarpią gazdą dziwne tiki Rodem prosto z Ameryki Tak buzuje krew górala Gdy nim zwyrtnie czarna lala</p> <p>Ref.: Tańcz - nie żałuj podłogi Tańcz - niech niosą cię nogi Tańcz - niech ludzie się gapią Tańcz - aż skurcze się złapią Tańcz - na pełnych obrotach Tańcz - bo minie ochota Tańcz - nic nie myśl na razie Tańcz - jak gazda w ekstazie Tańcz</p> <p>Każdy gazdę podpatruje Dzikie ruchy naśladuje Nikt dziś nie podpira ściany Cały naród poszedł w tany</p> <p>Ni to fokstrot ni krzesany Nowy taniec zwą szarpanym Ledwo trzyma się tańcbuda Widać z tego deal się udał</p> <p>Ref.: Tańcz - nie żałuj podłogi ...</p> <p>Szarpie mama szarpie tata Szarpie stryj i żona brata Szarpie sąsiad i sąsiadka Nawet babka szarpie dziadka</p> <p>Rządzi krajem styl szarpany To zasługa czarnej dany Dowód na to że nowości Zawsze biorą się z miłości</p> <p>Ref.: Tańcz - nie żałuj podłogi ...</p>	<p>O świcie i o zmroku O świcie i o zmroku W południe, w nocy o świcie W Skarżysku i w Sanoku W Skarżysku i w Sanoku Ty mnie pokochaj nad życie</p> <p>W berecie, w czapce, chustce W berecie, w czapce, chustce W czapce od stryjka ze Lwowa Na falochronie w Ustce Na falochronie w Ustce Zakochaj we mnie się znowu</p> <p>Ref: W kinie, w Lublinie – Kochaj mnie W Kłaju, w tramwaju – Kochaj mnie Nie marudź, nie szlochaj ale z całej siły Kochaj W gminie, w Kętrzynie – Kochaj mnie W metrze i w swetrze – Kochaj mnie Czy miasto czy wiocha ty mnie z całej siły Kochaj</p> <p>W radości no i w smutku W radości no i w smutku W radości z ciepłego lata Na piasku plaży, w Gródku Na piasku plaży, w Gródku Kochaj mnie do końca świata</p> <p>W spokoju oraz w gniewie W spokoju oraz w gniewie W spokoju palmowych niedziel W Marwałdzie i w Gętlewie W Marwałdzie i w Gętlewie Kochaj w bogactwie i w biedzie</p> <p>Ref: W kinie, w Lublinie...</p> <p>Jak młody ułan dzielnie Jak młody ułan dzielnie Jak wartki na wiosnę strumień Na nartach wodnych w Mielnie Na nartach wodnych w Mielnie Kochaj najmocniej jak umiesz</p> <p>Latem w przydrożnym rowie Latem w przydrożnym rowie Zimą na sankach i nartach Najmocniej zaś w Krakowie Najmocniej zaś w Krakowie Kochaj bom tego jest warta</p> <p>Ref: W kinie, w Lublinie...</p>	<p>Nic nie robić, nie mieć zmartwień Chłodne piwko w cieniu pić Leżeć w trawie, liczyć chmury Gołym i wesołym być</p> <p>Nic nie robić, mieć nałogi Bumelować gdzie się da Leniuchować, świat całować Dobry Panie pozwól nam</p> <p>Ref: Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy</p> <p>Nic nie robić, nie mieć zmartwień Chłodne piwko w cieniu pić Leżeć w trawie, liczyć chmury Gołym i wesołym być</p> <p>A prywatnie być blondynem Mieć na głowie włosów las I na łóżku z baldachimem robić coś nie jeden raz</p> <p>Ref: Jedzie pociąg z daleka...</p> <p>Być ponadto co nas boli Co ośmiesz tylko nas Wypić z wrogiem beczkę soli Dobry Panie pozwól nam</p> <p>Nie oglądać wiadomości Paru gościom krzyknąć "pass" Złotej rybce ogryźć ości za to co przyniosła nam</p> <p>Ref: Jedzie pociąg z daleka...</p> <p>Nie nie nie nie nie byle nie do Warszawy Nie nie nie nie nie byle nie do Warszawy Nie nie nie nie nie byle nie do Warszawy</p>	<p>Tak mnie śmieszy niesłuchanie dać słowo, kiedy robisz się współczesnym Casanovą, patrzysz w oczy moje piwne, ręce zbytnio masz aktywne i wyglądasz, jak byś chciał mnie zjeść.</p> <p>Nie bądź taki szybki Bill, wstrzymaj się przez kilka chwil, przestań działać jednostajnie, porozmawiaj o Einsteinie, nie bądź taki szybki Bill.</p> <p>Nie bądź taki szybki Bill, dobrze czasem zmienić styl, chcesz omotać mnie to powiedz czemu lata odrzutowiec, nie bądź taki szybki Bill.</p> <p>Nie bądź taki szybki Bill, nie bądź taki szybki Bill, bo wystarczy jedna chwila i nie będzie śladu Billa, nie bądź taki szybki Bill.</p> <p>Weronikę, Małgorzatę i Irenę, też przede mną podrywałeś tym systemem, czy naprawdę do tej pory w odpowiedzi na amory, żadna Ci nie powiedziała z nich</p> <p>Nie bądź taki szybki Bill, wstrzymaj się przez kilka chwil, przestań działać jednostajnie, porozmawiaj o Einsteinie, nie bądź taki szybki Bill.</p> <p>Nie bądź taki szybki Bill, dobrze czasem zmienić styl, chcesz omotać mnie to powiedz czemu lata odrzutowiec, nie bądź taki szybki Bill.</p> <p>Nie bądź taki szybki Bill, nie bądź taki szybki Bill, bo wystarczy jedna chwila i nie będzie śladu Billa, nie bądź taki szybki Bill Niecierpliwość to okropnie brzydka wada, przez tę wadę się niekiedy głupio wpada, zamiast wpadać tak od razu, lepiej odjąć trochę gazu, o czym właśnie mówi refren ten</p> <p>Nie bądź taki szybki Bill, wstrzymaj się przez kilka chwil, przestań działać jednostajnie, porozmawiaj o Einsteinie, nie bądź taki szybki Bill.</p> <p>Nie bądź taki szybki Bill, dobrze czasem zmienić styl, chcesz omotać mnie to powiedz czemu lata odrzutowiec, nie bądź taki szybki Bill.</p> <p>Nie bądź taki szybki Bill, nie bądź taki szybki Bill, bo wystarczy jedna chwila i nie będzie śladu Billa, Nie bądź taki szybki Bill</p>

<p style="text-align: center;">10 W SKALI BEUFORTA</p> <p>Kotłosał nas zachodni wiatr, Brzeg gdzieś za rufą został. I nagle ktoś jak papier zbladł: Sztorm idzie, panie bosman!</p> <p>Ref: A bosman tylko zapiął płaszcz I zaklął: - Ech, do czorta! Nie dają łajbie żadnych szans! Dziesięć w skali Beauforta!</p> <p>Z zasłony ołowianych chmur Ulewa spadła nagle. Rzucało nami w górę, w dół, I fala zmyła zagle.</p> <p>Ref: A bosman...</p> <p>Gdzie został ciepły, cichy kąć I brzegu kształt znajomy? Zasnęły mgły daleki łąd Dokładnie, z każdej strony.</p> <p>Ref: A bosman...</p> <p>O pokład znów uderzył deszcz I padał już do rana. Piekielnie ciężki to był rejs, Szczególnie dla bosmana.</p> <p>Ref: A bosman...</p> <p>Dziesięć w skali Beauforta! x 3</p>	<p style="text-align: center;">KONIEC</p> <p>To już jest koniec, możemy iść To już jest koniec, możemy iść To już jest koniec, możemy iść Jesteśmy wolni, bo nie ma już nic...</p> <p>To już jest koniec, nie ma już nic Jesteśmy wolni, możemy iść To już jest koniec, możemy iść Jesteśmy wolni, bo nie ma już nic...</p> <p>Robaczek w swej dziurce, jak docent za biurkiem I pszczołka na kwiatkach, jak kontrol w tramwajach Tak dłubie i gmera, napisze – wymyśli Obejdzie wokoło, zabrudzi – wyczyści I krzaczek przy drodze i brat przy maszynie Jak noga w skarpecie, jak sprzedawca w kantynie Kamyczek na polu i strażnik na straży Lodówka wciąż ziębi, kuchenka wciąż parzy A po co? A po co? – Tak dłubie i dłubie? A za co? A za co? – Tak myśli i skubie? I tak się przykłada i mówi z ekranu I bredzi latami, wieczorem i rano</p> <p>To już jest koniec, nie ma już nic Jesteśmy wolni, możemy iść To już jest koniec, możemy iść Jesteśmy wolni, bo nie ma już nic...</p> <p>To już jest koniec, nie ma już nic Jesteśmy wolni, możemy iść To już jest koniec, możemy iść Jesteśmy wolni, bo nie ma już nic, nie ma już nic, nic, nic!</p>	<p style="text-align: center;">KOCHAM CIĘ JAK IRLANDIĘ</p> <p>Mieszkałaś gdzieś w domu nad Wisłą Pamiętam to tak dokładnie Twoich czarnych oczu bliskość Wciąż kocham Cię jak Irlandie</p> <p>Ref: A Ty się temu nie dziwisz Wiesz dobrze co było by dalej Jakbyśmy byli szczęśliwi Gdybym nie kochał Cię wcale</p> <p>I przed szczęściem żywisz obawę Z nadzieją, że mi ja skradniesz Włokę ten ból przez Włocławek Kochając Cię jak Irlandie</p> <p>Ref: A Ty się temu nie dziwisz...</p> <p>Gdzieś na ulicy fabrycznej Spotkać nam się wypadnie Lecz takie są widać wytyczne By kochać Cię jak Irlandie</p> <p>Ref: A Ty się temu nie dziwisz...</p> <p>Czy mi to kiedyś wybaczysz Działalem tak nieporadnie Czy to dla Ciebie cos znaczny Ze kocham Cię jak Irlandie</p>	<p style="text-align: center;">CZERWONE KORALE</p> <p>Ref: Czerwone korale, czerwone niczym wino Korale z polnej jarzębiny I lzy dziewczyny i wielkie lzy</p> <p>Z miasta płaszcz i korale me on pochwalił i rzekł, Że zemną zatańczyć chce. Jego dżins i mej bluzki biel zwały się w tangu wnet We włosy miał wtarty żel .</p> <p>Ref: Czerwone korale...</p> <p>Potem mnie na wycieczkę wziął i na wycieczce tej Mą bieluśką bluzkę zmiął. Wszyscy mi zazdrościli tam gdy wróciłam i gdy W pomiętej bluzeczce szłam.</p> <p>Ref: Czerwone korale...</p> <p>Wczoraj też na tych tańcach był a we włosach mu żel Jak srebrzysty księżyc lśnił. Tyle że z Kryską cały czas tańczył a w stronę mą Nie spojrzął ni jeden raz.</p> <p>Z innym zatańczę gdy z tą Kryską będziesz ty A potem czemu nie, niech innym bluzki mie</p>
<p style="text-align: center;">JESTEŚ SZALONA</p> <p>"Miłość odchodzi" - słyszę znów z Twoich ust. Zawsze prawda miała jakiś sens. Te dni jak bajka, piękne jak tysiąc róż. Ty się śmiałaś zawsze no i cześć.</p> <p>Ref.: Jesteś szalona, mówię Ci. Zawsze nią byłaś, skończ już wreszcie śnić. Nie jesteś aniołem, mówię Ci. Jesteś szalona.</p> <p>Na pożegnanie dajesz mi uśmiech swój. Gdy odchodzisz, wszystko burzy się. Kochałem Cię i Twe szaleństwa mocno tak. Ty się śmiałaś zawsze no i cześć.</p> <p>Ref.: Jesteś szalona, ...</p>	<p style="text-align: center;">NASZA TRATWA</p> <p>Ref: Gadał jeden dziad i drugi dziad Że wybudują nam solidny jacht Tak budują od czterdziestu lat A my pływamy tratwą</p> <p>Żagla pół i masztu pół Do beczki przywiązany stół Hej klepek pięć i wielka chęć Tak płynie nasza tratwa</p> <p>Ref: Gadał jeden dziad...</p> <p>Z puszek od konserw mamy miecz W beczce na wpół solony śledź Jakiś sznur zwieszony w dół To nasza dumna tratwa</p> <p>Ref: Gadał jeden dziad...</p>	<p style="text-align: center;">BANANOWY SONG</p> <p>Kiedy budzę się po prostu dziarski chwyt a za oknem znów po prostu smutny świat zazwyczaj wtedy w myślach się wybieram na piękną wyspę, istną dzicz dech zapiera, taka piękna jest, po prostu rzekłbyś kicz o no, no, no, no, no po prostu rzekłbyś kicz</p> <p>Hamak zwalnia mi leniwy myśli tok gdzieś na niebie grzmi, leniwie wznoszę wzrok ptakowi z blachy gdzieś tam w brzuchu burczy po prostu połknął ludzi tłum a ty słyszysz ten bez troski śpiew i morza cichy szum o no, no, no, no, no i morza cichy szum</p> <p>Bananowy jest po prostu żywot mój krąży wokół mnie piękności śniadych rój rzesami w rytm muzyki mnie wachlują i zataczają w transie krąg Tak je ujął ten banalny wręcz, nasz bananowy song o no, no, no, no, no nasz bananowy song</p>	<p style="text-align: center;">DWIE DROGI</p> <p>Jedną drogą ty, drugą drogą ja, A przez wodę tylko jeden most. Pod tym mostem wiatr swoją bazę ma Warto więc zatrzymać się na noc.</p> <p>Ref: Ile nocy prześpiewanych aż po świt, Ile ognisk aż po brzask? Ile zwrotek zapamiętasz przez te dni? Schowaj w sercu ruszać czas.</p> <p>Jedną drogą ja, drugą drogą ty, Powykrecał nam te drogi los. Drogowskazy złe wplątał między mgły, Trudno bracie - trzeba iść na wprost.</p> <p>Ref: Ile nocy...</p>

MY CYGANIE

My cyganie co pędzimy z wiatrem
 My cyganie znamy cały świat
 My cyganie wszystkim gramy
 A śpiewamy sobie tak:

Ref: Ore ore szabadabada amore,
 Hej amore szabadabada
 O muriaty, o szogriaty
 Hajda trojka na mienia.

Kiedy tańczę-niebo tańczy ze mną,
 Kiedy gwizdź-gwizdźe w polu wiatr
 Zamknę oczy-liście więdną
 kiedy milknę-milczy świat.

Ref: Ore ore...

Gdy śpiewamy-słucha cała ziemia
 Gdy śpiewamy-śpiewa każdy ptak
 Niechaj każdy z nami śpiewa
 Niech rozbrzmiewa piosnka ta.

Ref: Ore ore...

Kiedy słucham słucha cała ziemia
 I jak śpiewam, każdy z nas
 Gdy ucichnę ,wiatru nie ma
 Gdy oślepnę nie ma gwiazd,

Ref: Ore ore...

Bo to słońce świeci tylko we mnie,
 Bo tę ziemię zmyślam sobie sam
 Jak odejdę będzie ciemniej
 Cały świat odbiorę wam.

Ref: Ore ore...

CHOĆ POMALUJ MÓJ ŚWIAT

Piszesz mi w liście, że kiedy pada,
 kiedy nasturcje na deszczu mokną,
 Siadasz przy stole, wyjmujesz farby
 i kolorowe otwierasz okno.
 Trawy i drzewa są takie szare,
 barwę popiołu przybrały nieba.
 W ciszy tak cicho, szeptem zegarek
 o czasie, co mi go nie potrzeba.

Ref: Więc chodź, pomaluj mój świat
 na żółto i na niebiesko,
 Niech na niebie stanie tęcza
 malowana twoją kredką.
 Więc chodź, pomaluj mi życie,
 niech świat mój się zarumieni,
 Niech mi załśni pełnym słońcu,
 kolorami całej ziemi.

Za siódmą górą, za siódmą rzeką,
 swoje sny zamieniasz na pejzaże.
 Kiedy się wlecze wyblakłe słońce,
 oświetla ludzkie wybladłe twarze.

Więc chodź, pomaluj mój świat
 na żółto i na niebiesko,
 Niech na niebie stanie tęcza
 malowana twoją kredką.
 Więc chodź, pomaluj mi życie,
 niech świat mój się zarumieni,
 Niech mi załśni w pełnym słońcu,
 kolorami całej ziemi.

Ref: Więc chodź, pomaluj mój świat...

Więc chodź, pomaluj mój świat
 na żółto i na niebiesko,
 Niech na niebie stanie tęcza
 malowana twoją kredką.
 Więc chodź, pomaluj mi życie,
 niech świat mój się zarumieni,
 Niech mi załśni w pełnym słońcu,
 kolorami całej ziemi.

Ref: Więc chodź, pomaluj mój świat...

SŁODYCZE

Udzielił mi kiedyś mój dziadek
 Porady cenniejszej niż spadek
 Bym kochał kobietę z rozsądkiem
 Żołądkiem
 Ty jesteś jak paczka cukierków
 W tym swoim przyciasnym sweterku
 Ty jedna dajesz mi szczerze
 W talerze

Ref.: Gdy widzę słodycze to kwiczę
 A oczy mi świecą jak znicze
 Lecz dobrze o tym wiesz
 Że połknąłbym jak zwierz
 Co tylko, co tylko, tylko chcesz

Ty wiesz że trzeba się najeść
 By w sercu uczucie odnaleźć
 Ty zawsze odpowiesz tak czule
 Na bóle
 Masz sposób na wszystkie bolączki
 Bo cuda potrafią twe rączki
 Najśladza ich tajemnica
 Kwaśnica

Ref.: Gdy widzę słodycze to kwiczę ...

By miłość była dojrzała
 Potrzebne jest serce i strzała
 I czułość dla kilku nawyków
 W przelyku
 Dlatego kocham w dziewczynie
 Kwaśnicę na wieprzowinie
 Lecz liczy się również smykałka
 Do walka

Ref.: Gdy widzę słodycze to kwiczę ... x 2

DOZWOLONE OD LAT OSIEMNASTU

Nie możemy iść dzisiaj do kina:
 "Dozwolone od lat osiemnastu".
 Mówić: "chłopiec mój, moja dziewczyna";
 "Dozwolone od lat osiemnastu".
 Czy mi wolno zakochać się w tobie,
 W twym uśmiechu i twych oczu blasku?
 Czy ktoś głosem surowym nie powie:
 "Dozwolone od lat osiemnastu".

Taki refren powtarza starszy brat:
 "Dozwolone od osiemnastu lat".
 Więc po nocach się śni - już każdy zgadł -
 "Dozwolone od osiemnastu lat".

Lecz możemy umówić się z wiosną -
 "Dozwolone do lat osiemnastu".
 Śmiać się, śpiewać piosenki zbyt głośno -
 "Dozwolone do lat osiemnastu".
 W śnieżną bitwę zabawić się zimą -
 "Dozwolone do lat osiemnastu".
 Mówić: "Serwus" do swojej dziewczyny -
 "Dozwolone do lat osiemnastu".

Nowy refren powtarza wszystkim wiatr:
 "Dozwolone do osiemnastu lat".
 Znów po nocach się śni - już każdy zgadł -
 "Dozwolone do osiemnastu lat".

Czas ucieka, choć nikt go nie prosi,
 Wkrótce drogą wybierzesz już własną.
 I niedługo przestaniesz ci grozić
 "Dozwolone od lat osiemnastu".
 Ale choćbyś przekroczył trzydziestkę -
 Gdy pewnego dnia kiepski masz nastrój,
 To rób wszystko, co tylko na świecie
 Dozwolone do lat osiemnastu.